

Nareszcie! Po ośmiu miesiącach rehabilitacji i treningów po zerwaniu więzadeł kolanowych, Kevin Strootman wrócił do gry. Holenderski pomocnik zagrał kilka minut w pojedynku z Torino. Po meczu nie krył radości w związku z powrotem na boisko, o czym mówił dla *Roma TV*.

Wrażenia?

- Pracowałem na ten moment 8 miesięcy, dziś wieczorem było emocjonująco. Rozmawiałem wcześniej z trenerem. Przy 3-0 wszedłem i jestem zadowolony.

Opuściłeś Romę, która walczyła o najwyższy cel i dziś spotykasz ponownie zespół, który znowu walczy o pierwsze miejsce.

- Obecny zespół jest mocniejszy od tego z poprzedniego sezonu. Czuć to również na treningach. Rozgrywamy wiele meczów, musimy wygrać wszystkie, to dla nas ważne.

Czułeś wsparcie publiczności?

- Tak, pracowałem na ten moment 8 miesięcy, aby wejść i przywitać naszych kibiców. Każdego dnia otrzymywałem wiadomości na portalach społecznościowych i w Trigorii. Dzisiejszy wieczór był dla mnie naprawdę emocjonujący.

Autor: abruzzo